

Teologa moralności ściągawka dla neofitów

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Rady pensjonariusza pawilonu "D"

W Kościele katolickim nie wolno się onanizować, bo grozi to powikłaniami pośmiertnymi. Nie wolno kogoś onanizować. Ani lewą ani prawą ręką. Chyba, że ma się protezę. Nie wolno się podniecać. Nie wolno być luteraninem, baptystą, buddystą, żydem ani muzułmaninem, bo idzie się za to do piekła. Siostró, Michał Anioł wyjada pierze z poduszki. Wypluj. Wypluj! Oddaj poduszkę. Siostró, on mówi, że to „Stworzenie świata”. Dobrze, teraz połóż. Śpij Michałku. Nie wolno jeść marchewek. Pardon, marchewki wolno jeść. Nie wolno należeć do Kościoła Świętej Marchewki. Nie wolno być ateistą, bo to grzech. Za to też jest piekło. Nie wolno mieć orgazmu w żadnym wypadku poza robieniem katolików i reskryptem Ojca Świętego. Słucham pana? Napoleon? Całe trzecie piętro. Niektórzy są w toalecie, tam jest Moskwa. Nie wolno używać prezerwatyw. Chyba, że dziurawych, wtedy nie ma grzechu. Nie wolno stosować kapturków. Jest pozwolenie tylko na przeciwdeszczowe. Inaczej do spowiedzi i trzymać kciuki za odpuszczenie. Najlepiej w ogóle nie być z pcią przeciwną. Chyba, że jest się tej drugiej — wtedy z tą drugą. Siostró, Gagarin wisi na żyrandolu. Jurij, zejdź. Nie?! Zejdź teraz, bo później spalisz się w atmosferze. No widzisz jak ładnie. Dziesięć okrążeń zamiast zaplanowanych dwóch. 500 procent normy. Gratuluję. Wolno tylko metody naturalne. Mierzenie temperatury w pochwie codziennie w trakcie obiadu, na przykład. Siostró, Hitler bije Einsteina. Hitler, proszę cię. Tak, ja wiem, że Einstein jest żydowską świnią, ale chcesz dostać deser, prawda? Nie chcesz tego żydowskiego deseru? A czy Thor nie powiedział: „Kto z was nie jest Żydem niech pierwszy rzuci kamień”? O widzisz. Bardzo dobrze. Dostaniesz deser. Pragermański oczywiście. Nie wolno dokonywać zapłodnienia *in vitro*. Ojciec Święty, wiedziony natchnieniem Ducha Świętego, zabronił. Nie wolno abortować ciąży powstałej w wyniku gwałtu. Chyba, że gwałcił biskup. Wtedy jest dyspensa. Proszę cię, Twain, nie pierdź mi do talerza. Ja to chciałem zjeść. Nie wolno oglądać zdjęć nagich pań. Jeśli już, to można, pod warunkiem, że nie jest naga tylko ubrana, nie jest panią tylko mężczyzną i nie jest mężczyzną tylko papieżem. Nie wolno oglądać zdjęć na których naga pani pokazuje wibrator. Jeśli już, to wolno, ale zdjęcia z poświęcenia kolejnej stacji metra. Nie wolno oglądać zdjęć na których pani całuje panią. Panie nie powinny nikogo całować a w najgorszym razie panów. Siostró, Winston Churchill zesrał się na podłogę i mówi, że to w obronie demokracji. W zamian za to wolno wrogów naszej jedynej prawdziwej religii wyzywać od kurew i skurwysynów. Nie wolno być pedałem, bo piekło jest jak w banku. Ale nie należy skakać z dziesiątego piętra, bo to też jest grzech. Wystarczy udawać impotentą albo księdza. Słucham? Czynigis-chan? A jest pan katolikiem? To dobrze. Trzeba być katolikiem. Pokój trzysta trzynaście. Nie wolno się sterylizować. W zamian za to można chodzić do lekarza i na siłownię. Byle po kościele. Siostró, Tarzan wisi na firance. Nie wolno głosować na kandydatów chorych na raka. Nie Tarzan. Ty możesz. Jesteś w tej komfortowej sytuacji, że jesteś wariatem. Możesz głosować na kogo chcesz. Miliard ludzi na świecie ci tego zazdrości. Nie wolno poddawać się kremacji. Ani przed śmiercią ani po. Papież zabronił. Trzeba go słuchać, bo pójdzie się do piekła. Nie wolno w niedzielę robić zakupów w supermarketach, chyba, że się kupuje arcydzieła papieża. Naród będzie bardziej katolicki, jeśli karkówkę kupi w szabas.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Post scriptum

"Wiara obdarza niekiedy błogością, błogość nie czyni jeszcze żadnej *idee fixe prawdziwą* ideą, wiara nie przenosi gór, z pewnością natomiast *wznosi* góry tam, gdzie ich nie było: krótką przechadzka po domu wariatów pozwala zdobyć dostateczną co do tego jasność. Lecz *nie* kapłanowi: instynktownie przeczy on bowiem, że choroba jest chorobą, że dom wariatów jest domem wariatów. Chrześcijaństwo *potrzebuje* choroby, mniej więcej tak, jak Grecy potrzebowali nadmiaru zdrowia — *wywoływanie* choroby jest ukrytym zamiarem całego systemu procedur leczniczych Kościoła. A sam Kościół — czy nie jest katolickim domem wariatów jako ostatecznym ideałem? Cała Ziemia jako dom wariatów? — Człowiek religijny, taki, jakim *chce* go Kościół, jest typowym dekadentem; moment, w którym kryzys religijny

oponuje lud, charakteryzujący zawsze epidemie nerwowe; „świat wewnętrzny” człowieka religijnego do złudzenia przypomina „świat wewnętrzny” ludzi rozdrażnionych i wyczerpanych; „najwyższe” stany, które chrześcijaństwo ukazuje ludzkości jako wartość nad wartościami, są formami epileptoidalnymi - Kościół ogłaszał świętymi *in majorem dei honorem* tylko obłąkanych *bądź* wielkich oszustów... Pozwoliłem sobie kiedyś określić cały chrześcijański trening pokuty i odkupienia (który w dzisiejszych czasach najlepiej można studiować w Anglii) jako metodycznie generowaną *folie circulaire* na przygotowanej już do tego, to znaczy gruntownie chorej glebie. Nikt nie może swobodnie postanowić, że zostanie chrześcijaninem: nie można się „nawrócić” na chrześcijaństwo — trzeba być na to dostatecznie chorym... My inni, którzy mamy *odwagę*, by cieszyć się zdrowiem, a także odwagę, by gardzić, tak jak *my* gardzić śmiemy religią, która uczyła fałszywie rozumieć ciało! która nie chce się wyzbyć zabobonnej wiary w duszę! która niedostatecznie odżywianie się ma za „zasługę”! która zwalcza zdrowie jak swego rodzaju wroga, diabła, pokusę! która wmówiła sobie, że w ściernie ciała można nosić „doskonałą duszę”, i musiała sobie w tym celu sporządzić nowe pojęcie „doskonałości”, bładą, chorowitą, idiotycznie marzycielską istotę, tak zwaną „świętość” - świętość, która sama jest tylko szeregiem przejawów zabiedzonego, wyczerpanego nerwowo, nieuleczalnie zepsutego ciała!...” (Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*)

Zobacz także te strony:

[Katolicka teologia moralna](#)

[Teologia moralna](#)

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 22-06-2003 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2511) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2511>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl